

Sygn. akt I ACz 813/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 listopada 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Ryszard Iwankiewicz

Sędziowie: SSA Iwona Wiszniewska

SSA Małgorzata Gawinek (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2012 roku w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa Z. S. przeciwko (...) (...)S z siedzibą w P. w D. o zapłatę i wydanie

na skutek zażalenia powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 15 czerwca 2012 r. o odrzuceniu pozwu, sygn. akt I C 161/10,

***I. oddala zażalenie;***

***II. nie obciąża pozwanego kosztami postępowania zażaleniewego.***

## UZASADNIENIE

Z. S. złożył pozew o wydanie ciągnika i zapłatę początkowo przeciwko C. P.. W toku rozprawy w dniu 11 stycznia 2011 r. (k. 333) powód wniósł o wezwanie jako właściwego pozwanego - (...) (...)S z siedzibą w P. w D.. W tym też dniu Sąd Okręgowy w Koszalinie wydał postanowienie o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) (...)S z siedzibą w P. w D.. Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2011 roku Sąd Okręgowy umorzył postępowanie w stosunku do C. P., w związku z cofnięciem w stosunku do niego pozwu przez powoda (k-ty 373, 375).

Pozwany (...) (...)S z siedzibą w P. w D. wniósł w pierwszej kolejności o odrzucenie pozwu, a w przypadku uznania przez Sąd braku podstaw do wydania takiego rozstrzygnięcia - wniósł o oddalenie powództwa. Pozwana spółka złożyła też wniosek o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że w sprawie brak jest jurysdykcji krajowej, jako że pozwana spółka ma siedzibę poza granicami RP, a nie zachodzą żadne z łączników jurysdykcji krajowej (k-ty 444-445).

Postanowieniem z dnia 15 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie odrzucił pozew ze względu na brak jurysdykcji krajowej.

Sąd Okręgowy wskazał, że powód po przekształceniach podmiotowych w tym procesie dochodzi odszkodowania od (...) (...)S z siedzibą w P. w D., wywodząc, że poniósł szkodę w związku z bezprawnym zaborem ciągnika siodłowego (...) 460 przez C. P. działającego w imieniu i na rzecz tej spółki.

Sąd Okręgowy przywołując treść art. 1103 kpc, zgodnie z którym sprawy rozpoznawane w procesie należą do jurysdykcji krajowej, jeżeli pozwany ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu albo siedzibę w Rzeczypospolitej Polskiej, stwierdził że łączniki jurysdykcyjne wskazane w tym przepisie mają charakter podstawowy dla wszystkich spraw rozpoznawanych w postępowaniu procesowym. Ustalenia, czy pozwany ma miejsce zamieszkania, miejsce zwykłego pobytu albo siedzibę w Polsce należy dokonywać na podstawie prawa polskiego. Pojęcie siedziby należy zatem interpretować zgodnie z art. 41 kc, który stanowi, że jeżeli ustawa lub oparty na niej statut nie stanowią inaczej, siedzibą osoby prawnej jest miejscowość, w której ma siedzibę jej organ zarządzający. Sąd

wskazał, że w niniejszej sprawie fakt, że pozwana ma swoją siedzibę w D. jednoznacznie wynika z oświadczeń stron postępowania, co więcej potwierdzona została złożonym do akt przez stronę pozwaną odpisem z duńskiego Rejestru Głównego Urzędu do spraw Przedsiębiorstw i Spółek.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji nadto, w niniejszej sprawie z przyczyn oczywistych nie zachodzą również podstawy do stwierdzenia jurysdykcji krajowej w oparciu o łączniki jurysdykcyjne określone w przepisach art. 1103<sup>1</sup>-1103<sup>6</sup>kpc.

Sąd Okręgowy stwierdził, że przedmiotem sporu pomiędzy powodem a pozwaną jest roszczenie powoda o zapłatę odszkodowania za bezprawne dokonanie zaboru należącego do niego ciągnika siodłowego oraz żądanie powoda wydania mu tegoż ciągnika. Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art. 415 kc. Roszczenie to powód kierował do duńskiej spółki, z którą łączyła go zawarta na terenie D. umowa o współpracę. Z ustalonych okoliczności wynika nadto, że usługi w ramach owej umowy, świadczone były przez powoda w D. i na terenie innych państw Unii Europejskiej, a ciągnik siodłowy (...) 460 znajduje się obecnie w siedzibie pozwanej spółki. Dochodzenie przez powoda zatem roszczenia z czynu niedozwolonego oraz pozostałe przedstawione wyżej okoliczności, w ocenie Sądu pierwszej instancji, wykluczają również możliwość zastosowania łącznika z art. 1103<sup>7</sup>kpc. Sąd odnosząc się do treści punktu 2 tego przepisu, wskazał że zobowiązania, które nie wynikają z czynności prawnych, należą do jurysdykcji sądów polskich, jeżeli zobowiązanie powstało w Polsce. Zwykle - według Sądu - za miejsce powstania zobowiązania niewynikającego z czynności prawnej uważa się miejsce, w którym zaszło zdarzenie prawne rodzące zobowiązanie, w szczególności miejsce dokonania czynu niedozwolonego czy miejsce przesunięcia majątkowego skutkującego bezpodstawnym wzbogaceniem. Oznacza to - w ocenie Sądu Okręgowego - że również tak określony łącznik jurysdykcji, nie występuje w niniejszej sprawie bowiem, jak wynika z wcześniej opisanych okoliczności, zdarzenie w postaci zaboru ciągnika siodłowego, nastąpiło na terenie D..

Za bezzasadne Sąd pierwszej instancji uznał odwołanie się przez powoda do treści art.1099<sup>1</sup> kpc, w myśl którego jeżeli brak jest podstaw uzasadniających jurysdykcję krajową w sprawie, a przeprowadzenie postępowania przed sądem lub innym organem państwa obcego nie jest możliwe albo nie można wymagać jego przeprowadzenia, sprawa należy do jurysdykcji krajowej, gdy wykazuje wystarczający związek z polskim porządkiem prawnym. Sąd wskazał, że przepis ten wprowadza do polskiego porządku prawnego instytucję jurysdykcji koniecznej, służącą zgodnie z uzasadnieniem nowelizacji z dnia 5 grudnia 2008 r. unikaniu negatywnych konfliktów jurysdykcyjnych i zapewnieniu możliwości realizacji prawa do sądu. Sąd zaznaczył przy tym, że dla przyjęcia jurysdykcji koniecznej na podstawie tego przepisu niezbędne jest łączne zaistnienie dwóch przesłanek - brak możliwości przeprowadzenia albo wymagania przeprowadzenia postępowania przed organem innego państwa oraz wystarczający związek sprawy z polskim porządkiem prawnym. Według Sądu Okręgowego o ile uznać można, że sprawa niniejsza wykazuje związek z polskim porządkiem prawnym, to nie sposób przyjąć, że spełniona została druga z koniecznych przesłanek, bowiem powód nie wykazał, aby dochodzenie roszczenia przed duńskim wymiarem sprawiedliwości nie było możliwe. Zdaniem Sądu nie uzasadniają tego okoliczności dotyczące sytuacji osobistej powoda. Niemożność przeprowadzenia postępowania przed sądem państwa obcego dotyczy przede wszystkim sytuacji braku jurysdykcji zgodnie z regulacjami obcego prawa. Nie można natomiast wymagać przeprowadzenia postępowania przed sądem lub innym organem państwa obcego wówczas, gdy zachodzą okoliczności, które obiektywnie uniemożliwiają przeprowadzenie tego postępowania. Okoliczności te mogą mieć charakter ogólny, tzn. dotyczący wszystkich osób, które na terenie danego państwa zamierzałyby przeprowadzić postępowanie (działania wojenne, rozruchy i długotrwałe zamieszki) oraz charakter szczególny, tzn. związany wyłącznie z daną osobą - stroną postępowania (zamachy na cudzoziemców, prześladowania i akty terroru wobec danej osoby lub grupy, do której należy dana osoba).

Mając te kwestie na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 1099 kpc w związku z art. 1103 kpc odrzucił pozew.

Powód złożył zażalenie na powyższe postanowienie. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów:

- art. 5 ust. 3 Konwencji o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z Lugano z dnia 30 października 2007 r. (Dz.U.U.E.L.2009.147.5), poprzez jego nie zastosowanie i przez to błędne przyjęcie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do uznania jurysdykcji krajowej i oparcie tego

rozstrzygnięcia wyłącznie na podstawie przepisów kpc z pominięciem wiążących Polskę przepisów wspólnotowych - podczas gdy jurysdykcja krajowa w sprawie zachodzi, gdyż przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony i roszczenia wynikające z tego czynu, co uzasadnia prowadzenie postępowania przez sąd miejsca, gdzie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, co w przedmiotowej sprawie ma miejsce w Polsce;

- art. 1097 § 2 kpc poprzez jego nie zastosowanie i błędne przyjęcie, że w sprawie nie ma podstaw do przyjęcia jurysdykcji krajowej w sytuacji, gdy Konwencja o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych podpisana w Lugano 30 października 2007r. weszła w życie między Unią Europejską a Danią w dniu 1 stycznia 2010 r. w myśl art. 69 ust. 4 i 5 konwencji - tj. w dniu, w którym przedmiotowy spór zawisł już przed sądem w Polsce, a więc podstawy uznania jurysdykcji powstały w toku postępowania, co wyklucza możliwość uznania przez Sąd braku jurysdykcji krajowej;

- art. 1099 kpc poprzez błędne stwierdzenie braku jurysdykcji krajowej i na tej podstawie odrzucenie pozwu.

W przypadku nie uznania przez Sąd powyższych zarzutów skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 1099<sup>1</sup> kpc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w sprawie nie zachodzi jurysdykcja konieczna, podczas gdy jej zastosowanie jest konieczne do uniknięcia negatywnego konfliktu jurysdykcyjnego i zapewnienie powodowi możliwości realizacji prawa do sądu.

Powyższe zarzuty zdaniem powoda uzasadniają wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód w uzasadnieniu zażalenia potwierdził, że podstawę żądań i roszczeń opiera na bezprawnych działaniach pozwanego, polegających na zaborze ciągnika siodłowego (...) 460, według powoda przy tym działania te doprowadziły do powstania na terenie Polski, po stronie powoda, znacznych rozmiarów szkód materialnych i finansowych.

Skarżący zarzucił, że Sąd Okręgowy uzasadniając odrzucenie pozwu pominął obowiązujące w sprawie przepisy prawa wspólnotowego, w tym rozporządzenia Rady (WE) NR 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lipca 2007 r. nr 864/2007 w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II) oraz Konwencję o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z Lugano z dnia 30 października 2007 r. (Dz.U.U.E.L.2009.147.5). Powód podniósł, że zgodnie z art. 5 ust. 3 Konwencji o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z Lugano z dnia 30 października 2007 r. osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium państwa związanego niniejszą konwencją, może być pozwana w innym państwie związanym niniejszą konwencją jeżeli przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego albo roszczenia wynikające z takiego czynu - przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę. Następnie powód wywodzi, że Dania jako jeden z niewielu krajów nie uczestniczyła w przyjęciu rozporządzenia Rady (WE) NR 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, dlatego nie jest ono dla D. wiążące i nie znajduje w stosunku do niej zastosowania. Natomiast zgodnie z informacją dotyczącą daty wejścia w życie Konwencji o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych podpisanej w Lugano z dnia 30 października 2007 r. (DZ. UE.L.2010.140.1) konwencja ta weszła w życie między Unią Europejską a Norwegią i Danią w dniu 1 stycznia 2010 r. w myśl art. 69 ust. 4 i 5 konwencji - tj. w dniu, w którym przedmiotowy spór zawisł już przed sądem w Polsce.

Nadto według powoda bezsprzecznie wykazał on związek pomiędzy poniesioną szkodą, a bezprawnymi działaniami pozwanej i wykazał, że na terenie Polski powstała będąca konsekwencją działań pozwanej szkoda, która ściśle związana jest z utratą ciągnika siodłowego. Pojazd ten był zakupiony w Polsce i w Polsce powód jest zobowiązany do spłaty rat leasingowych za w/w samochód, których nie jest w stanie, z winy pozwanego płacić. Pojazd ten był wykorzystywany w wprowadzonej przez powoda działalności, z której nie tylko uzyskiwał środki na spłatę wskazanych wyżej zobowiązań

ale także utrzymywał siebie i swoją rodzinę. Obecnie jego zadłużenie w Polsce, w tym na skutek nie płaconych od 15 marca 2009 r. rat leasingowych sięga kwoty kilkuset tysięcy złotych, co w ocenie powoda uzasadnia wnioszek, że przedmiotowe zdarzenie spowodowało szkodę na terenie Polski.

Uzasadniając zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 10991 kpc skarżący podał, że od momentu zaistnienia zdarzenia, którego przedmiotowe postępowanie jest konsekwencją, podejmował liczne działania zmierzające do rozstrzygnięcia sprawy poza granicami kraju, w tym na terenie D.. Pomimo zaangażowania znacznych środków finansowych nie uzyskał od instytucji duńskich pomocy w obronie swoich naruszonych praw. Obecna, wykazana w sprawie sytuacja materialna i finansowa powoda, czyni natomiast niemożliwym dalsze dochodzenie przez niego roszczeń na terenie D.. Tymczasem od wielu lat pozwany bezprawnie odmawia wydania powodowi zatrzymanego pojazdu, narażając go na dalsze straty. Istota negatywnego konfliktu jurysdykcyjnego sprowadza się do tego, że określone podmiotowi w określonej sprawie odmawia się ochrony prawnej poprzez pozbawienie go dostępu do organów wymiaru sprawiedliwości. Sytuacja taka nie może być zaakceptowana zarówno ze względu na regulacje międzynarodowe, jak i z uwagi na regulacje wewnętrzne poszczególnych państw - w tym Polski - które na poziomie prawa konstytucyjnego gwarantują prawo do sądu (art. 45 i 77 ust. 2 Konstytucji RP).

Pozwana spółka wniosła o oddalenie zażalenia w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie okazało się bezzasadne.

Mając na uwadze że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy zbadał dopuszczalności jurysdykcji krajowej na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, a powód podniósł, że zastosowanie powinna mieć Konwencja o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z Lugano z dnia 30 października 2007 r. (Dz.U.U.E.L.2009.147.5) - w pierwszej kolejności rozstrzygnąć należało według jakich przepisów winno być zweryfikowane istnienie jurysdykcji krajowej w niniejszej sprawie.

Powód zarzucając Sądowi pierwszej instancji błędne posłużenie się w tej kwestii przepisami kodeksu postępowania cywilnego, wskazał - jak podano wyżej - że w sprawie winna znaleźć zastosowanie Konwencja o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z Lugano z dnia 30 października 2007 r. Według bowiem strony powodowej, jako że Dania nie uczestniczyła w przyjęciu rozporządzenia Rady (WE) NR 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, rozporządzenie to nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie.

Rację należy przyznać skarżącemu, że w czasie kiedy rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (DZ. UE.L.2001.12.1), Bruksela I weszło w życie w stosunku do państw Wspólnoty, tj. 1 marca 2002 r., a nawet wówczas gdy zaczęło obowiązywać również w stosunku do

Polski z chwilą przystąpienia do Unii Europejskiej, a zatem z dniem 1 maja 2004 r., zgodnie z jego przepisem art. 1 ust. 3 nie znajdowało ono zastosowania do D.. Powód pomija jednak, że przywołany przepis rozporządzenia nr 44/2001 przestał obowiązywać na mocy umowy zawartej pomiędzy Wspólnotą Europejską a Królestwem D. w sprawie właściwości sądów oraz uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z dnia 19 października 2005 r. ( DZ. U. UE L.2005.299) z dniem wejścia w życie tej umowy, tj. 1 lipca 2007 r. (DZ. U. UE L. 2007.94). Celem tej umowy, jak wynika z jej art. 1 ust. 1, było właśnie wprowadzenie możliwości stosowania przepisów I rozporządzenia brukselskiego oraz przepisów wykonawczych do niego pomiędzy Wspólnotą a Danią. Przywołana natomiast przez powoda Konwencja o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z Lugano z dnia 30 października 2007 r. podpisana została w celu osiągnięcia tej samej intensywności obiegu orzeczeń pomiędzy państwami członkowskimi Unii Europejskiej a Szwajcarią, Norwegią i Islandią, przy jednocześnie możliwym przystąpieniu do niej innych państw nie będących członkami Unii Europejskiej.

Konwencja ta zastąpiła konwencję z Lugano z 16 września 1988 r. Jest ona zgodna z obecnymi ramami prawnymi Wspólnoty, czyli właśnie z rozporządzeniem nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych pomiędzy państwami członkowskimi, co spowodowało że w kwestiach które reguluje, podobne przepisy obowiązują zarówno w Unii Europejskiej, jak i w Szwajcarii, Norwegii i Islandii. Relacja tej konwencji - między innymi - do rozporządzenia Bruksela I określona został w postanowieniu jej art. 64 ust. 1, zgodnie z którym konwencja nie narusza stosowania przez państwa członkowskie Wspólnoty Europejskiej rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, wraz z późniejszymi zmianami (ani też Umowy między Wspólnotą Europejską a Królestwem D. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, podpisanej w Brukseli w dniu 19 października 2005 r.).

Mając na uwadze powyższe zatem, choć zgodzić się należało ze skarżącym, że Sąd Okręgowy nie dokonał interpretacji norm zawartych w aktach prawnych mających zastosowanie w tej sprawie celem ustalenia czy zaistniały przesłanki usprawiedliwiająca odrzucenie pozwu z uwagi na brak jurysdykcji krajowej, to stwierdzić jednocześnie należy, że w tym zakresie również powód nie ustrzegł się błędu, wbrew bowiem twierdzeniom strony skarżącej, w niniejszej sprawie nie znajdują zastosowania wskazane przez powoda przepisy Konwencji o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z Lugano z dnia 30 października 2007 r., tylko przepisy rozporządzenia Rady (WE) NR 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, które stosuje się między Danią, a państwami Wspólnoty na podstawie zwartej w dniu 19 października 2005 r. pomiędzy Wspólnotą Europejską a Królestwem D. umowy w sprawie właściwości sądów oraz uznawania i wykonywania orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych. Dodać przy tym należy, że rozporządzenie Rady (WE) obowiązuje bezpośrednio w państwach członkowskich jako akt wtórny prawa wspólnotowego i nie wymaga implementowania go do prawa krajowego. W takim zakresie, w jakim stosuje się rozporządzenie, zastępuje ono odpowiednie przepisy kodeksu postępowania cywilnego oraz umów międzynarodowych.

Przedstawioną argumentację, co do zastosowania w niniejszej sprawie rozporządzenia Rady (WE) 44/2001 uzupełnić należy jednie o wskazanie, że zgodnie z art. 9 umowy między Wspólnotą Europejską a Królestwem D. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych, z dnia 19 października 2005 r. ma ona zastosowanie wyłącznie do takich powództw i dokumentów urzędowych, które zostały wytoczone bądź sporządzone po jej wejściu w życie. Przy czym umowa ta, zgodnie z informacją zamieszczoną w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej z 2007 roku, L 94/70 weszła w życie z dniem 1 lipca 2007 r. Skoro zatem w niniejszej sprawie żądanie przeciwko (...) (...)S z siedzibą w P. w D. zgłoszone zostało w dniu 11 stycznia 2011 roku, to w myśl przywołanej wyżej umowy ocena istnienia jurysdykcji krajowej w niniejszej sprawie winna być przeprowadzona w oparciu o regulacje rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001.

Zgodnie z art. 1 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 znajduje ono zastosowanie do spraw cywilnych i handlowych, niezależnie od rodzaju sądu. W myśl natomiast art. 2 ust. 1 z zastrzeżeniem przepisów tego rozporządzenia osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa, przed sądy tego Państwa Członkowskiego. Zastosowanie ma zatem łącznik miejsca zamieszkania. Przy czym osoby mające miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego mogą być pozywane przed sądy innego Państwa Członkowskiego tylko zgodnie z przepisami sekcji 2 - 7 rozdziału II rozporządzenia (art. 3 ust. 1). Przepisy powyższe wskazują, że co do zasady jurysdykcja przysługuje władzy sądowniczej tego państwa, w którym pozwany ma miejsce zamieszkania. Ustawodawca wspólnotowy przewidział wyjątki od tej reguły, które skodyfikowane zostały - jak wskazano wyżej - w sekcjach od 2 do 7, rozdziału II rozporządzenia. Przy czym zgodnie z art. 3 ust. 2 wobec osób tych nie mają zastosowania krajowe przepisy jurysdykcyjne wymienione w załączniku I, który w stosunku do Polski wyłącza zastosowanie w tym zakresie art. 1103 kpc (Sprawy rozpoznawane w procesie należą do jurysdykcji krajowej, jeżeli pozwany ma miejsce zamieszkania lub miejsce zwykłego pobytu albo siedzibę w Rzeczypospolitej Polskiej). Artykuł 60 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 wskazuje natomiast, że dla celów

stosowania niniejszego rozporządzenia spółki i osoby prawne mają swoje miejsce zamieszkania w miejscu, w którym znajduje się: a) ich statutowa siedziba; lub b) ich główny organ zarządzający; lub c) ich główne przedsiębiorstwo.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że zgodnie z zasadą określoną w art. 2 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 pozew w sprawie cywilnej przeciwko (...) (...)S, powinien być złożony w D.. Istniejąca jednak możliwość wyłączenia tej zasady na podstawie szczególnych regulacji, obligowała do rozważenia czy nie zaistniał wyjątek, który pozwalałby na wytoczenie tego powództwa na terytorium Polski.

Zważywszy, że powód swoje roszczenia w niniejszej sprawie wywodzi z czynu niedozwolonego należałoby rozważyć znaczenie dla rozstrzygnięcia tej kwestii przepisu art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001. Zgodnie z brzmieniem tego unormowania - osoba, która ma miejsce zamieszkania na terytorium Państwa Członkowskiego, może być pozwana w innym Państwie Członkowskim jeżeli przedmiotem postępowania jest czyn niedozwolony lub czyn podobny do czynu niedozwolonego albo roszczenia wynikające z takiego czynu - przed sąd miejsca, gdzie nastąpiło lub może nastąpić zdarzenie wywołujące szkodę. Już z samego literalnego brzmienia tego przepisu wynika, że łącznikiem jest miejsce zdarzenia, z którego szkoda wynikła, a nie państwo w którym poszkodowany doznał uszczerbku. Wskazać też należy, że odnośnie interpretacji tego unormowania aktualne pozostaje stanowisko wyrażane w orzeczeniach Trybunał Sprawiedliwości na tle analogicznej regulacji tej kwestii w Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, podpisanej w Lugano w dniu 16 września 1988 roku, w których Trybunał stwierdzał, że miejscem szkody jest miejsce, gdzie zdarzenie wywołujące szkodę i pociągające za sobą odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego lub czynu podobnego do czynu niedozwolonego bezpośrednio zrodziło szkodliwe skutki dla osoby będącej bezpośrednią ofiarą tego zdarzenia, a nie miejsce, gdzie ofiara - jak twierdzi - poniosła szkody finansowe w następstwie szkody początkowej, która powstała i której osoba ta doświadczyła w innym umawiającym się państwie; nie można zatem interpretować tego przepisu tak szeroko, by objąć każde miejsce, gdzie odczuć można niekorzystne skutki zdarzenia, które spowodowało szkody występujące gdzie indziej (Trybunał Sprawiedliwości: sprawa C-220/88 D., R.. 1990 s. I- 49; sprawa C-364/93 M., R.. 1995 s. 1-2719 pkt 21; sprawa C-168/02 K., R.. 2004 s. I-6009 pkt 19-21.)

Odnosząc powyższe kwestie do tej sprawy wskazać należy, że w tym procesie powód, jako zdarzenie wywołujące szkodę, mające stanowić podstawę faktyczną jego żądań powołał - zatrzymanie przez przedstawiciela pozwanej, na terenie D., samochodu należącego do powoda. Zatem również według art. 5 pkt 3 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 jurysdykcja w tej sprawie przysługuje duńskiemu wymiarowi sprawiedliwości.

Zwrócić też należy uwagę na unormowanie z art. 24 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001, zgodnie z którym jeżeli sąd Państwa Członkowskiego nie ma jurysdykcji na podstawie innych przepisów niniejszego rozporządzenia, uzyskuje on jurysdykcję, jeżeli pozwany przed sądem tym wda się w spór. Zasada ta nie ma zastosowania, jeżeli pozwany wdaje się w spór w tym celu, aby podnieść zarzut braku jurysdykcji lub jeżeli inny sąd ma na podstawie art. 22 jurysdykcję wyłączną. Norma ta stanowi wyraz uwzględnienia woli stron do prowadzenia postępowania przed sądem danego państwa członkowskiego.

Na gruncie przedmiotowej sprawy jednak uznać należało, że pozwany nie wyraził woli prowadzenia procesu w Polsce, jako że w pierwszej kolejności, przede wszystkim podniósł zarzut dotyczący braku jurysdykcji sądów polskich, a jedynie z ostrożności procesowej zaprzeczył żądaniom pozwu.

Jak wskazano wcześniej przepisy rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001, zgodnie z zasadą prymatu prawa wspólnotowego, mają pierwszeństwo przed przepisami art. 1096 - 1153 kpc, jednak tylko w kwestiach w nim uregulowanych. W pozostałym zakresie przepisy polskiej ustawy procesowej są wiążące i uzupełniają regulację unijną.

Za bezprzedmiotowe zatem uznać należało rozważania Sądu Okręgowego odnośnie istnienia przesłanek z art. 11037 kpc. Kwestia jurysdykcji została bowiem w sposób kompleksowy uregulowana w przepisach przywoływanego już wielokrotnie rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001, a zatem wyłącza zastosowanie przepisów krajowych w tej części.

Bezpodstawny okazał się zarzut skarżącego dotyczący naruszenia przez Sąd normy art. 1097 kpc. Przepis ten stanowi, że jurysdykcja krajowa istniejąca w chwili wszczęcia postępowania trwa nadal, choćby jej podstawy odpadły w toku postępowania (§ 1); Sąd nie może uznać, że brak jest jurysdykcji krajowej, jeżeli jej podstawy powstały w toku postępowania (§ 2). Zarzut ten został skonstruowany w oparciu o założenie, iż badanie właściwości sądów polskich powinno dokonywać się w oparciu o postanowienia Konwencji o jurysdykcji i uznawaniu oraz wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych z Lugano z dnia 30 października 2007 r. Jak już natomiast wskazano przepisy jej nie miały zastosowania na gruncie tej sprawy, w związku z czym bezprzedmiotowym było ustosunkowywanie się do treści tego zarzutu.

Jako niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 1099 kpc. Kwestia przedstawiona w zdaniu pierwszym tego przepisu została bowiem w odmienny sposób uregulowana w przepisach Rozporządzenia, a zatem wyłączone zostało jego zastosowanie w niniejszej sprawie. Artykuł 26 ust. 1 rozporządzenia stanowi bowiem, że jeżeli pozwany, który ma miejsce zamieszkania w jednym Państwie Członkowskim, jest pozwany przed sąd innego Państwa Członkowskiego i nie wdaje się w spór, sąd z urzędu stwierdza brak swej jurysdykcji, jeżeli jego jurysdykcja nie wynika z przepisów niniejszego rozporządzenia. Z brzmienia tego przepisu a contrario wywieść należy, że w przypadku gdy pozwany taki wdaje się spór, wówczas sąd jedynie na zarzut stwierdza brak swej jurysdykcji, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Bez względu na zachowanie pozwanego Sąd bierze pod uwagę jedynie jurysdykcję wyłączną (art. 25).

Zdanie drugie art. 1099 kpc wskazuje natomiast na rozstrzygnięcie jakie winno zapaść w razie stwierdzenia braku jurysdykcji sądów polskich. W konsekwencji norma ta zostałaby naruszona jedynie w wypadku, gdyby Sąd zamiast postanowienia o odrzuceniu pozwu wydał inne co do treści lub formy rozstrzygnięcie.

Jako ostatni skarżący podniósł zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 10991 kpc, zgodnie z którym - jeżeli brak podstaw uzasadniających jurysdykcję krajową w sprawie, a przeprowadzenie postępowania przed sądem lub innym organem państwa obcego nie jest możliwe albo nie można wymagać jego przeprowadzenia, sprawa należy do jurysdykcji krajowej, gdy wykazuje wystarczający związek z polskim porządkiem prawnym (§ 1). W razie prawomocnego ustalenia przez sąd, że orzeczenie sądu lub innego organu państwa obcego nie podlega uznaniu w Rzeczypospolitej Polskiej, sprawa rozstrzygnięta tym orzeczeniem należy do jurysdykcji krajowej mimo braku podstaw uzasadniających tę jurysdykcję, jeżeli wykazuje wystarczający związek z polskim porządkiem prawnym (§ 2).

W pierwszej kolejności rozważenia wymagało, czy norma ta nie koliduje z przepisami Rozporządzenia Rady (WE) NR 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego z uwagi na brak zbliżonej regulacji w przepisach prawa unijnego winna ona podlegać ocenie Sądu w tym postępowaniu. Przemawiał za tym także cel wprowadzenia tego przepisu, jak i jego znaczenie wyrażające się w zapobieganiu sytuacji, w której strona pozbawiona zostałaby możliwości dochodzenia ochrony swych praw przed sądem.

Skarżący w złożonym przez siebie środku zaskarżenia podał, że od momentu zaistnienia zdarzenie opisanego w pozwie podejmował liczne działania zmierzające do rozstrzygnięcia sprawy poza granicami RP, w tym na terenie D.. Pomimo tego nie uzyskał od instytucji duńskich pomocy w obronie swoich naruszonych praw. Podniósł, że jego obecna sytuacja materialna i finansowa, czyni niemożliwym dalsze dochodzenie przez niego roszczeń na terenie D..

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 1099<sup>1</sup> kpc należało w całości podzielić argumentację przedstawioną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Nie powtarzając słusznych w tym zakresie wywodów Sądu pierwszej instancji, zwrócić należało uwagę, że także w treści zażalenia powód nie podał takich okoliczności, które mogłyby skutkować przyjęciem odmiennych i ocen. Unormowanie to wprowadza wyjątek od zasady, że postępowanie winno się toczyć przed organami wymiaru sprawiedliwości, którym przysługuje jurysdykcja w danej sprawie. Przepis ten zatem, jako szczególne, winien być wykładany ściśle, a okoliczności usprawiedliwiające jego zastosowanie powinien, zgodnie z art. 6 kc, wykazać powód. To bowiem Z. S. wywodził z nich korzystne dla siebie skutki prawne. Powód natomiast nie tylko nie wykazał aby dochodzenie roszczenia przed duńskim wymiarem sprawiedliwości nie było możliwe, ale nawet nie uprawdopodobnił tej okoliczności. Poza swymi gołosłownymi twierdzeniami o podjęciu

działań przed innymi organami, czy instytucjami niż sądy rozstrzygające sprawy cywilne, nie naprowadził żadnych dowodów dla wykazania swych twierdzeń. Z treści kierowanej do niego korespondencji wynikało jedynie, że nie może skorzystać w D. z drogi procesu karnego, jako że czyny strony pozwanej nie wykazują znamion czynu zabronionego. Uzasadnieniem dla stanowiska powoda nie mogła być natomiast sytuacja majątkowa, która nie stanowi przesłanki zastosowania 10991 kpc. Dla uznania, że przepis ten ma zastosowanie wymagane jest ustalenie przyczyn niezależnych od strony, które uniemożliwiają rozstrzygnięcie sprawy w innym państwie. Fakt złej sytuacji finansowej skarżącego może mieć zatem jedynie znaczenie dla zasadności zastosowania zwolnień od ponoszenia kosztów sądowych lub podlegać rozważeniu pod kątem celowości ustanowienia pełnomocnika z urzędu.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc, oddalił zażalenie, jako bezzasadne.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 102 kpc. Zgodnie z tą regulacją w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sprawie niniejszej zaistniał szczególnie uzasadniony przypadek, który uzasadniał odstąpienie od zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Podstawa faktyczna w oparciu o jaką powód dochodził roszczeń oraz jego subiektywne przekonanie co do trafności swego stanowiska zarówno, co do meritum, jak i co do jurysdykcji krajowej, przemawiają za zastosowaniem rozwiązania z art. 102 kpc. W szczególności wskazać należy, że strona powoływała się na przesłankę miejsca wystąpienia skutków zdarzenia powoływanego przez nią jako podstawę faktyczną żądań, a interpretacja przepisu rozporządzenia regulującego tę kwestię, wprowadzona została poprzez doktrynę i orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości.

SSA Iwona Wiszniewska SSA Ryszard Iwankiewicz SSA Małgorzata Gawinek